



UltraLink Matrix

UltraLink to kanadyjski producent okablowania wszelkiej maści. Wszystkie przewody są produkowane w Ameryce Północnej, co ma gwarantować ich wysoką jakość. Firma stawia na innowacyjność linii produkcyjnych, która w innych rejonach świata byłaby niemożliwa do osiągnięcia.

Według mnie to bzdura, ale niech tam sobie piszą. Sam wolę sprzęt z Europy, ale przy wyborze nie kieruję się

innowacyjnością linii produkcyjnych. Chińczycy latają już w kosmos.

Oj, żebyście kiedyś nie kupili od nich maszyn do produkcji kabli!

Matrix jest jedną z najtańszych łączówek UltraLinka. Najtańszy metrowy Mach kosztuje bowiem 55 zł, a najdroższa Ultima 999 zł. Kabel wygląda ciekawie dzięki przezroczystej koszulce, przez którą widać zewnętrzną warstwę ekranującą. Założę się, że to zwykła folia aluminiowa.

Biegną pod nią dwie żyły przewodzące, a między nimi – dodatkowy splot pełniący rolę drugiego ekranu. Przewodnikiem jest miedź o czystości 6N. Wtyki wyglądają niepozornie, ale zostały pokryte 24-karatowym złotem i są dosyć ciasne, co gwarantuje dobry i pewny styk.

Brzmienie

Matrix powinien się sprawdzić w systemach, którym brakuje życia. Gra zdecydowanie i szybko, nie szczędząc przy tym skrajów pasma. Bas jest silny i pełen energii. Nie przeciąga wybrzmień, atakuje i wygasa w porę.

Wysokie tony brzmią natomiast trochę metalicznie. Nie są idealnie czyste, ale w tej cenie nie jest to wielka wada. Góra jest nieco uprzywilejowana w stosunku do średnicy. W przejrzystym systemie może trochę za ostra. I jeszcze jedno - przestrzeń na piątkę.

UltraLink Matrix	
Dystrybucja:	Polpak Poland
Cena:	150 zł/1 m
Ocena	
Brzmienie:	●●●●○
Jakość/cena:	●●●●○